

SZABAT W ŻYCIU CHRZEŚCIJAN

CZY CHRZEŚCIJANIN POWINIEN ŚWIĘCIĆ SZABAT ?

W ciągu ostatnich kilkunastu lat rozpropagowano wśród chrześcijan tak zwany nurt mesjanistyczny. Jego zwolennicy odprawiają w zborach ewangelicznych święta żydowskie, święcą szabat, nie jedzą wieprzowiny i nakłaniają innych do pielgrzymowania do tak zwanej "ziemi świętej", którą Jezus nazywa w Księdze Objawienia 11:8: *Sodomą i Egiptem*. Przyglądając się temu trendowi zauważyłem, że tego rodzaju integracja prawie zawsze owocuje porzucaniem duchowych prawd Nowego Przymierza na rzecz martwych tradycji judaizmu rabinicznego, który nie jest tym samym, co judaizm ofiarniczy obowiązujący za czasów Jezusa.

Promotorzy tego nurtu pomijają trzy istotne prawdy Biblijne, które są sprzeczne z ideą mesjanizmu.

(1) Już samo pojęcie *Judaizm mesjanistyczny* jest abstrakcyjne, ponieważ uczeń Chrystusa nie może być równocześnie wyznawcą Judaizmu. A nawet, gdyby założyć, że nie jest to pojęcie abstrakcyjne, to Judaizm mesjanistyczny mógł istnieć tylko do 70 roku n.e.; dopóki istniała świątynia Jerozolimska. Ale z kolei poco komu świątynia, jeśli Jezus powiedział, że świątynią Boga jest każdy uczeń Jezusa.

(2) Apostoł Paweł mówi, że wśród uczniów Jezusa nie ma podziału na żydów i nie żydów, bo żydem (szukającym Boga) nie jest ten, kto ma obrzezane ciało, tylko ten, kto ma obrzezane serce - czyli serce oczyszczone z grzesznych pożądliwości. Tylko tacy zyskują aprobatę Boga (Rz 2:28-29).

(3) Nowy Testament mówi też, że Ciałem Chrystusa są wyłącznie ci, którzy narodzili się na nowo z wody i z Ducha, i którzy dają się prowadzić Duchowi Świętemu (Rz 8:13-14). A jeśli kogoś prowadzi Duch Święty, to nie żyje już pod prawem (Gal 5:18).

Wszyscy, którzy zostali zanurzeni w Chrystusie, przyoblekli się w Chrystusa i nie ma już podziału na Żydów ani Greków (...); albowiem w Chrystusie Jezusie wszyscy są jedno (Gal 3:27-28).

Apostoł Paweł ostrzegł wszystkich uczniów Chrystusa, którzy szukają usprawiedliwienia w wypełnianiu prawa, że postępując w ten sposób odłączają się od Chrystusa i wypadają z łaski (Gal 5:4). A ci wierzący, którzy zmuszają innych do wypełniania prawa, robią to tylko po to, aby nie znosić prześladowań ze strony żydów, bo mowa o krzyżu wyzwala w nich gniew (oburzenie), dlatego starają się im przypodobać od strony cielesnej.

Ci z kolei, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą, bo każdy ludzki zamysł jest przeciwny zamysłom Bożego Ducha (Rz 8:7-8). Dlatego Paweł ostrzega nas w Liście do Galacjan, że słuchanie żydowskiego bajdurzenia i skłanianie się do Judaizmu nie jest niewinną zabawą ani głębszym poznaniem, tylko odwracaniem uszu od prawdy. Za tym stoją wrogie moce, których celem jest powolne odwodzenie chrześcijan od prawdy i wiary w doskonałą i jedynobawczą ofiarę Chrystusa, aby zawrócili do zasad Starego Przymierza, które nie jest w stanie nikogo zbawić.

Mimo to poznałem wielu chrześcijan, którzy bardziej niż Bogu chcą się przypodobać wyznawcom Judaizmu, dlatego najpierw zaczynają święcić szabat, potem przestają jeść świninę, następnie zakładają jarmużkę i bujają się przed menorą, po czym zaczynają mówić pseudo żydowską nowomową. Finalnie większość z nich pod wpływem nauk rabinicznych doznaje demonicznych objawień, że Bóg nie jest trójjedyny, a Jezus był tylko człowiekiem, "bo w Torze napisano, że Bóg jest tylko jeden".

Znam nawet przypadki ewangelicznych chrześcijan, którzy dali się obrzezać. A wszystko zaczęło się od uczestnictwa kolacji Cederowej, która nie jest wieczerzą paschalną, tylko tradycyjnym obrzędem judaizmu rabinicznego za którym stoi anty-chrystusowy duch (Obj 2:9). Dzisiaj ci ludzie należą do różnych hermetycznych społeczności, które wykazują znamiona typowe dla sekt i nie uznają trójjedynego Boga, ani boskości Chrystusa; w których samozwańczy rabinowie wpajają polskim gojom,

że wszystkie pisma poza Torą napisali zwykli ludzie, a Bóg wysłuchuje modlitw tylko pod ścianą płaczu. Natomiast goje przebrani na żydów celebrują tam święta żydo-wskie i uczą się przyrządzać pseudo koszerne potrawy, bo nagle zaczął im śmierdzieć schabowy.

To świadectwo jest prawdziwe, dlatego karć ich surowo, aby ozdrowieli w wierze i nie słuchali żydowskich baśni ani ludzi odwracających się od prawdy. Dla czystych wszystko jest czyste, a dla skalanych i niewierzących nic nie jest czyste. Skalany jest zarówno ich umysł, jak i sumienie. Utrzymują, że znają Boga, ale swoimi uczynkami się Go zapierają, bo to ludzie obrzydliwi, nieposłuszni i nieskłonni do żadnego dobrego czynu (Tyt 1:13-16). Dobrze biegliście, któż wam przeszkodził być posłusznym prawdzie? Takie namawianie nie pochodzi od Boga, który was powołał. A ten, kto was niepokoi, kimkolwiek by był, poniesie karę (Gal 5:8 i 10).

Dzisiaj mało kto wie, że większość odłamów mesjanizmu wywodzi się z arianizmu, który zawsze coś dodaje lub ujmuje z nauki apostoelskiej, lub jest skażona kabalistycznymi naukami Judaizmu rabinicznego lub Chasydyzmu, opartego na talmudzie, który całkowicie neguje Nowe Przymierze lub stara się podważać jego główne prawdy, mówiące o nowym narodzeniu, o braniu własnego krzyża i uśmiercaniu własnego JA, które nasz Pan nakreślił jako ciasną bramę i wąską drogę, którą odnajdują tylko nieliczni (Mt 7:12-24).

Sensem życia w Nowym Przymierzu nie jest dbanie o to, co zewnętrzne, czyli o święcenie szabatu, celebrowanie świąt, przestrzeganie koszerności i oddawanie dziesięcin, tylko wewnętrzna przemiana wynikająca z posłuszeństwa słowom Jezusa i prowadzenia Ducha Świętego (Mt 28:19-20). Dlatego żaden odrodzony człowiek, który poznał Chrystusa i który żyje w mocy Ducha Świętego, nie będzie nakłaniał innych do wypełniania prawa, ani celebrowania cieni rzeczy przyszłych, które 2000 lat temu wypełniły się w osobie Jezusa Chrystusa. Judaizacja chrześcijańskich zborów jest dzisiaj takim samym zagrożeniem, jakim była w czasach apostoła Pawła. Zamysły Ducha Świętego nie idą w parze nawet z cielesnym myśleniem odrodzonych chrześcijan, a co dopiero z Judaizmem rabinicznym, który Jezus nazywa synagogą szatana (Obj 2:9).

... zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój - bo zamysł ciała jest wrogi Bogu, bo nie jest podporządkowany Bożemu prawu, bo nawet nie może. A ci, którzy są cielesni Bogu podobać się nie mogą. Ale wy (narodzeni na nowo) nie jesteście już w ciele, lecz w Duchu, jeśli tylko Duch Boży mieszka w was. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest Jego (Rz 8:6-9).

Wszelki duch, który nie wyznaje, że Chrystus Jezus przyszedł od Boga w ludzkim ciele, nie jest z Boga. Jest to duch antychrysta, o którym słyszeliście, że ma przyjść, i teraz już jest na świecie. Wy jesteście dziećmi Boga i wy ich zwyciężyliście, bo Ten, który jest w was, jest większy od tego, który jest na świecie. Oni są ze świata, dlatego mówią jak świat i świat ich słucha (1J 4:3-5).

Nigdy nie wolno zapominać, że to Nowy Testament jest wykładnią Starego Testamentu, a nie na odwrót. A Nowy Testament mówi bardzo wyraźnie, że droga Pańska nie jest kontynuacją ani modyfikacją Starego Przymierza, lecz dobrowolnym i świadomym Nowym Przymierzem zawartym z Jezusem Chrystusem, potwierdzonym zanurzeniem w wodzie na odpuszczenie dotychczasowych grzechów i skutkującym otrzymaniem Bożego Ducha, który w taki sam sposób uzdalnia zarówno żydów jak i pogan do świętego życia.

A święte życie w mocy Ducha Świętego nie polega na wypełnianiu nakazów prawa Mojżeszowego, na zasadzie WOLNO - NIE WOLNO - MUSISZ, lecz na dobrowolnym złożeniu w ofierze własnego JA i uśmiercaniu swojej cielesności. Dlatego w świetle Nowego Testamentu święcenie szabatu nie ma żadnego znaczenia i jest tym samym, co nie jedzenie mięsa w piątek.

Jednak dla osób niedojrzałych duchowo może to być początek odpadania od Bożej łaski. Dlatego aby odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy chrześcijanin powinien święcić szabat, należy najpierw przytoczyć kilka innych prawd biblijnych, które są nagminnie pomijane przez entuzjastów judaizmu.

CO MÓWI STARY TESTAMENT

Nadając Izraelowi Prawo, Bóg wziął pod uwagę ludzki egoizm i grzeszną naturę człowieka (która zmusza człowieka do grzeszenia), oraz wynikające z tego błędne wybory każdego człowieka. Prawo Mojżeszowe mówi tylko, co jest grzechem i pokazuje, gdzie leżą Boże granice, ale nie uwalnia człowieka od grzesznej natury, ani od jego egoizmu. Dlatego Bóg nie wymagał od żydów duchowych postaw. Prawo Mojżeszowe było Bożym kodeksem mówiącym tylko co jest dobre, a co złe - co naród wybrany musi robić a czego nie może robić, jeżeli chce, aby Bóg im błogosławił fizycznie i materialnie. W Starym Przymierzu, działało to w czasie rzeczywistym:

posłuszeństwo = nagroda / nieposłuszeństwo = kara

A święcenie szabatu było jednym z wymogów prawa Mojżeszowego, albowiem prawo mówiło:

Sześć dni będziesz pracował i wykonywał swoją pracę, ale siódmego dnia jest szabat Pana, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Pan niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Pan pobłogosławił dzień szabatu (odpoczynku) i poświęcił go (Wyj 20:9-11).

Natomiast teraz, gdy człowiek zawiera z Bogiem Nowe Przymierze, poprzez nowe narodzenie z wody i z Ducha, to Bóg najpierw uwalnia go od grzesznej natury, która dotychczas uniemożliwiała mu święte życie i daje mu swojego Ducha (częstkę natury Boga) oraz nowe sumienie, aby nie musiał już grzeszyć i mógł oczyszczać swoje wnętrze z wszelkich grzesznych nawyków i swoich cielesnych pożądliwości, oraz z egoistycznego myślenia.

CEL SZABATU

Przez sześć dni będziesz wykonywać swoje prace, a dnia siódmego będziesz świętować, aby wypoczął twój wół i twój osioł, aby wytchnął syn twojej niewolnicy i przychodzień (Wyj 23:12).

Zauważ, że to miał być dzień odpoczynku dla pracodawców, pracowników i zwierząt pociągowych. To bardzo czytelnie wskazuje na Bożą miłość agape, która objawia się tutaj w równorzędnej trosce o dobro całego stworzenia i nie chodzi tutaj o jakiś szczególny sentyment Boga do siódmego dnia tygodnia. Właśnie to Jezus chciał uświadomić oskarżającym go faryzeuszom, gdy mówił, że „szabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2:27).

CO MÓWI NOWY TESTAMENT

... prorocy i prawo prorokowali aż do Jana (chrzciciela) (Mt 11:13).

Stare Przymierze miało prowadzić ludzi do Chrystusa, dlatego gdy Jezus zakończył swoją misję na ziemi, wtedy Stare Przymierze przeminęło i zaczęła się epoka Nowego Przymierza, które opiera się na założeniu, że dzieckiem Boga są tylko ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Świętemu (Rz 8:14) i wtedy nie są już pod prawem (Gal 5:18) - bo „prawo nie zostało ustanowione dla sprawiedliwych, tylko dla nieprawych, nieposłusznych i bezbożnych grzeszników, lekceważących Boga i profanujących to, co święte, dla ojcobójców, matkobójców, morderców, rozpustników, homoseksualistów, handlarzy ludźmi, kłamców, krzywoprzysięzców, oraz wszystkich innych, którzy sprzeciwiają się zdrowej nauce, zgodnej z chwalebłą dobrą nowiną błogosławionego Boga” (1Tm 1:9-11).

Jeśli więc jesteś którymkolwiek z nich, to jak najbardziej powinieneś przestrzegać prawa, ale nowo narodzone dzieci Boże nie muszą literalnie wypełniać prawa, ani raz w tygodniu celebrować szabat, bo siedem dni w tygodniu słuchają i czczą Pana szabat, który ich odkupił i dał im nowe życie.

„Albowiem do Bożego odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy, więc kto wszedł do Jego odpocznienia (przez nowe narodzenie), ten odpoczął od swoich dzieł, jak Bóg od swoich” (Hbr 4:3 i 10).

Jezus nigdy nie powiedział, że ci którzy nie święcą szabat, nie są od Boga. To faryzeusze twierdzili, że Jezus, nie jest od Boga, bo nie przestrzega szabat (J 9:16). I to była po części prawda, bo List do Galacjan 5:18 mówi, że „jeśli Duch Boży was prowadzi, to nie jesteście pod zakonem”. A Jezus we wszystkim był prowadzony przez Ducha Świętego, a ponad to jest Panem szabat, dlatego nie musiał literalnie przestrzegać szabat. Z tej samej przyczyny Dawid jadł chleby pokładne, które wolno było spożywać tylko kapłanom (1Sam 21) i Bóg go za to nie potępił.

Współcześni faryzeusze też twierdzą, że kto nie przestrzega szabat, ten nie zna Boga. Ale Jezus nadal mówi to samo:

... tutaj jest coś większego niż świątynia. Gdybyście zrozumieli co znaczy: Miłosierdzia chcę a nie ofiar, to nie potępiilibyście niewinnych ludzi (którzy nie święcą szabat). Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat (Mt 12:2-8).

Dlatego jeszcze usilniej starali się go zabić, bo nie tylko łamał szabat, ale i Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może sam z siebie nic uczynić, lecz czyni tylko to, co czyni jego Ojciec. Co czyni Ojciec, to samo czyni i Syn. Bo Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni i ukaze mu jeszcze większe dzieła niż te, abyście je podziwiali (J 5:18-20).

W Dziejach Apostolskich 20:7 napisano, że w szabat apostołowie nauczali w synagogach, ale jako wspólnota spotykali się prawie każdego dnia począwszy od pierwszego dnia po szabacie. Oni nie wchodzili w szabat do synagog, aby się tam oczyszczać rytualnie i słuchać rabinicznych "mądrości", tylko po to, aby głosić tym ludziom Chrystusa.

Natomiast w poniższym fragmencie apostoł informuje, które z nakazów prawa Mojżeszowego obowiązują dzieci Boże żyjące w Nowym Przymierzu.

Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my (apostołowie), żeby nie nakładać na was innych ciężarów oprócz następujących rzeczy niezbędnych. Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od spożywania krwi, od tego co zostało uduszone (bo zawiera krew) i od duchowego cudzołóstwa. Jeśli tych rzeczy będziecie się wystrzegać, dobrze czynicie (Dz 15:28-31).

Jak sam widzisz nie ma tu niczego ani na temat szabat, ani na temat urzędu kapłańskiego, ani na temat oddawania dziesięcin. Na temat prawa pisze apostoł Paweł w Liście do Galacjan, który prawie cały jest poświęcony tej kwestii. Znajdujemy w nim poniższe stwierdzenie.

Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie, aby błogosławieństwo Abrahama przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane go Ducha. Bracia, przytoczę wam przykład zasad międzyludzkich, bo prawomocnego testamentu też nikt nie obala, ani nic do niego nie dodaje. Otóż te obietnice były dane Abrahamowi i jego potomkowi. Pismo nie mówi: I jego potomkom, jak o wielu, lecz jako o jednym: I twemu potomkowi, którym jest Chrystus (Gal 3:13-16).

Biblia mówi bardzo jasno, że zbawiony będzie tylko ten, kto uzna zbawczą ofiarę Jezusa i narodzi się na nowo z wody i z Ducha, bez względu na to, czy dzisiaj jest żydem, muzułmaninem czy satanistą.

Natomiast poniższe wersety apostoł Paweł pisał do nawróconych pogan, którym żydzi starali się wmówić, że trzeba też wypełniać prawo, bo nie można polegać wyłącznie na Chrystusie.

Dlatego nie ulegajcie osądom ludzi z powodu tego, że spożywacie niekoszerne pokarmy lub napoje, albo że nie obchodzicie ich świąt, nowiów księżycy i szabatów. To wszystko były cienie rzeczy przyszlých - natomiast teraz rzeczywistością jest Chrystus. Niech was nikt nie potępia, kto ma upodobanie w uniżoności (wobec kapłanów) i oddawaniu czci posłańcom (sługom Bożym), których nawet nie zna i bezpodstawnie jest z tego dumny, bo myśli w sposób cielesny, a nie trzyma się Chrystusa (głowy Kościoła), który odżywia swój Kościół i spaja go stawami oraz ścięgniami, aby rósł wzrostem Bożym (a nie ludzkim). Jeśli więc umarliście wraz z Chrystusem dla tradycji religijnych, to dlaczego znowu poddajecie się typowo religijnym zakazom: "nie dotykaj, nie kosztuj, nie ruszaj"? (lub musisz to, musisz tamto) - które są skazane na zagładę i zniszczenie, bo wbrew temu, czego uczą ci ludzie, tego typu zakazy mają sens tylko w kultach opartych na posłuszeństwie kapłanom i nieoszczędzaniu ciała, lecz nie mają żadnej wartości jeśli chodzi o opanowanie ludzkich zmysłów (Kol 2:16-23).

... któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie? Takie namawianie nie pochodzi od tego, który was powołał. (Pamiętaj, że nawet) Trochę zakwasu zakwasi całe ciasto. ... ten, kto was tym niepokoi (lub zachęca), kimkolwiek by był, poniesie karę (Gal 5:7-10).

Paweł wielokrotnie przestrzegał przed uczestnictwem w tej niewinnie zaczynającej się transformacji, z ucznia Chrystusa w wyznawcę Judaizmu, pisząc:

Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusa do innej ewangelii, chociaż innej nie ma. Są tylko pewni ludzie, którzy was niepokoją, bo chcą przekreślić ewangelię Chrystusową. Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą my wam zwiastowaliśmy, niech będzie przeklęty! Jak mówiliśmy wam przedtem, tak i teraz mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście od nas, niech będzie przeklęty! (Gal 1:6-9).

Nawet Tytusa, który był ze mną, chociaż był Grekiem nie zmuszono do obrzezania. Nie bacząc na fałszywych braci, którzy po kryjomu zostali wprowadzeni lub sami potajemnie weszli, aby wyszpiegować naszą wolność (od prawa), którą mamy w Chrystusie, żeby podbić nas w niewolę (prawa lub tradycji), a którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy, ani się nie poddaliśmy, żeby przetrwała w nas prawda Ewangelii (Gal 2:3-5).

A gdy spostrzegłem, że nie postępują zgodnie z prawdą ewangelii, to powiedziałem do Kefasa przy wszystkich: Jeśli ty, będąc żydem żyjesz po pogańsku, to dlaczego zmuszasz pogan do życia po żydowsku? (...) Wiedząc, że człowiek nie zostaje usprawiedliwiony z uczynków zakonu, tylko przez wiarę w Chrystusa Jezusa, i my uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary, a nie z wypełniania prawa, ponieważ z uczynków prawa nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek. (...) A jeśli odbudowujesz to, co już raz zburzyłeś, to samego siebie czynisz przestępcą prawa. (...) Z Chrystusem jestem ukrzyżowany. Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a moje obecne życie w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał za mnie samego siebie. Nie odrzucam łaski Boga, bo jeśli usprawiedliwienie (nadal) jest przez zakon, to znaczy Chrystus daremnie umarł (Gal 2:14, 16, 18, 20-21).

O nierozumni Chrześcijanie! Któż was omamił, was, przed których oczami został wymalowany obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego (za wasze grzechy)? Chcę się od was dowiedzieć: Czy otrzymaliście Ducha przez wypełnianie zakonu, czy przez słuchanie z wiarą? Czy jesteście aż tak nierozumni? Rozpoczęliście w duchu, a kończycie na ciele? (...) Czy ten, który udziela wam Ducha i dokonuje wśród was cudów, czyni to na podstawie uczynków zakonu, czy na podstawie wiary? (...) Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach prawa są pod przekleństwem, ponieważ napisano: Przeklęty każdy, kto nie wypełni wszystkiego, co napisano w Księdze Prawa. A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to jest rzeczą oczywistą, bo sprawiedliwy z wiary żyć będzie (Gal 3:1-3, 5, 10-11).

Chrystus nas wyzwolił, abyśmy żyli w tej wolności. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli (Gal 5:1). Odłączyliście się od Chrystusa i wypadliście z łaski wy, którzy w prawie szukacie usprawiedliwienia. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia nadziei usprawiedliwienia z wiary, bo w Chrystusie Jezusie nie ma znaczenia ani obrzezanie, ani nieobrzezanie, tylko wiara, która jest czynna w miłości. Dobrze biegliscie, któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie? Namawianie takie nie pochodzi od tego, który was powołuje (Gal 5:4-8). A ten, kto was niepokoi, kimkolwiek by był, poniesie karę (Gal 5:10).

Ci wszyscy, którzy chcą się podobać Bogu od strony cielesnej, zmuszają was do obrzezania, byle tylko nie musieli cierpieć prześladowań z powodu krzyża Chrystusowego. (...) Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchwali, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata. Albowiem uczynki prawa nic nie znaczą, lecz tylko nowe stworzenie w Jezusie Chrystusie (Gal 6:12, 14-15).

Przeczytaj też tekst pt: [Faryzeusze i uczeni w piśmie, w Nowym Przymierzu](#)